

ISSN 1642-6045

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS

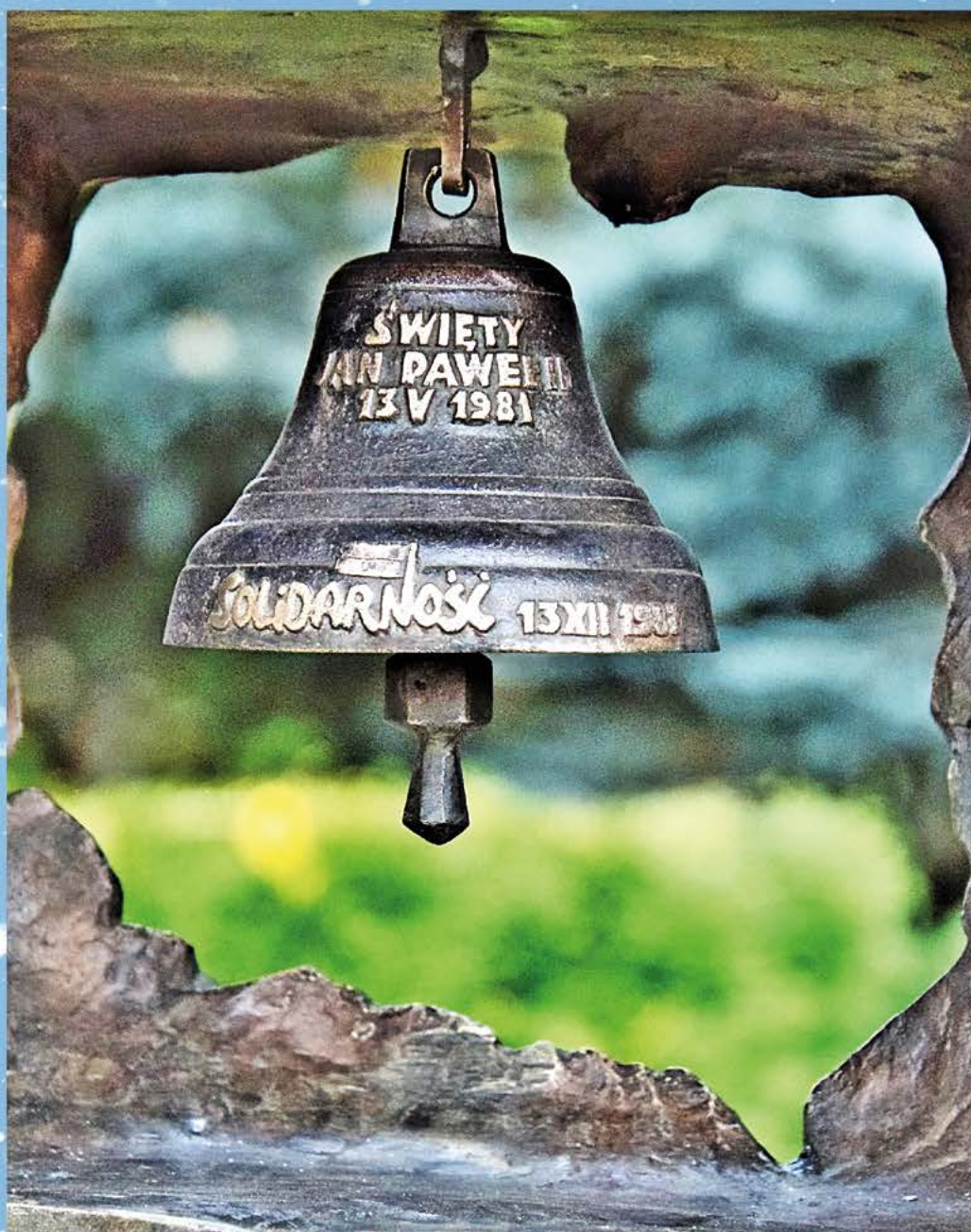
Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce

GRUDZIEŃ 2022

Rok XXXVII Nr 12 (449)



UDERZ W DZWON!

MODLITWA NA SKRZYDŁACH DŹWIĘKU S.4

KALENDARZ LITURGICZNY GRUDZIEŃ 2022 R.

2. Bł. Rafała Chylińskiego, prezbitera
3. Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera
4. Św. Jana Damascyńskiego, prezbitera i doktora Kościoła
- Św. Barbary, dziewicy i męczennicy
6. Św. Mikołaja, biskupa
7. Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła
8. NIEPOKALANE POCZĘCIE NAJŚW. MARYI PANNY
9. Św. Jana Diego Cuahtlatotzin
10. Najśw. Maryi Panny Loretańskiej
11. Św. Damazego I, papieża
12. Najśw. Maryi Panny z Guadalupe

13. Św. Łucji, dziewicy i męczennicy
14. Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła
21. Św. Piotra Kanizjusza, prezbitera i doktora Kościoła
24. WIGILIA
25. NARODZENIE PAŃSKIE
26. ŚW. SZCZEPANA, pierwszego męczennika
27. ŚW. JANA, APOSTOŁA I EWANGELISTY
28. ŚW. MŁODZIANKÓW, męczenników
29. Św. Tomasza Becketa, biskupa i męczennika
31. Św. Sylwestra I, papieża

BOŻE NARODZENIE A.D. 2022

JAKŻE NIEZWYKLE DELIKATNE, ŁAGODNE I CZUŁE JEST TWOJE PRZYJŚCIE!

Dzisiaj w naszej świątyni, w świątyni Twojego serca przychodzi na świat twój Zbawiciel. Przychodzi jako małe dziecko, by jak ty doświadczać bezradności i kruchości. On unżył samego siebie (zob. Flp 2,8), On, Bóg, przez którego i dla którego wszystko się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało (zob. J 1,3), stał się człowiekiem i przyszedł na świat, by dzielić z tobą codzienność, by być z tobą w każdych okolicznościach życia, by trwać z tobą pośród ciemności i dawać ci życie, by rozświecać mroki życia swoim światłem, by uzdalniać twoje serce do miłości.

Gdy patrzymy na życie Świętej Rodziny, możemy dojść do wniosku, że poszukiwanie, oczekiwanie i niekończąca się tajemnica są głęboko związane z naszym chrześcijańskim życiem. Maryja i Józef byli z Jezusem od samego początku. Byli tak blisko Niego, a jednocześnie wydaje się, że nosili w sobie Jego nieskończone pragnienie, najpierw Go oczekiwali,

później z bólem szukali, a całe ich życie było poruszaniem się wokół tajemnicy Jego osoby. Może właśnie wtedy, gdy twoje pragnienia będą głębsze, będziesz



potrafił o wiele głębiej szukać Jezusa, i odnajdywać Go, jak Maryja i Józef, a On zdziwi się, że szukałeś Go tak daleko, podczas gdy był cały czas w domu Ojca, w Świątyni.

Niech moje serce będzie miejscem, w którym będę zachowywać i rozważać wszystkie Twoje sprawy, na wzór

serca Maryi. I niech moje serce raduje się, niezależnie od mojej kondycji, pośród śmiechu czy łez, bo Ty przychodzisz do niego, niezależnie od tego jaki jestem tu i teraz. Niech pieśnią mojego serca będą słowa uwielbienia Ciebie słowami hymnu Magnificat: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim...”

Gdy trwa świąteczny czas Bożego Narodzenia poddajemy się temu nastrojowi i staramy się być bliżej Boga, maleńkiego narodzonego Jezusa. To święto pokazuje nam czułe oblicze Boga, które wzbudza w człowieku bezgraniczną ufność. Sens podstawowy tych Świąt to zrozumienie, a jeszcze bardziej, kontemplacja tego wydarzenia i takiego oblicza Boga. Kontemplacja, czyli wpatrywanie się oczyma duszy, aż do wewnętrznej przemiany – upodobnienia się do Boga obecnego w Jego Synu, aż do duchowego zjednoczenia z Nim.

Niech ta Bożonarodzeniowa refleksja stanie się udziałem i serdecznymi świątecznymi życzeniami naszej Redakcji dla wszystkich naszych Czytelników, Duszpasterzy, Sióstr zakonnych, Wspólnot parafialnych i Wszystkich Wiernych parafii.



Zespół redakcyjny Głosu Arki Pana

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczykach
Zespół redakcyjny: Ks. mgr lic Piotr Waligóra – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny; Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto; **Adres redakcji:** 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl. Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 3 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html

NA ADWENT I BOŻE NARODZENIE 2022



BŁOGOSŁAWIONA JESTEŚ, KTÓRAŚ UWIERZYŁA

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pospiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.

Historia narodzenia Jezusa i wszystko, co z nią związane to doskonale nam znane fragmenty Ewangelii. Chyba najlepiej. No może porównywalnie znamy opis męki i śmierci Pana Jezusa. Znamy więc też dobrze opowieść o nawiedzeniu św. Elżbiety przez Maryję. Warto jednak popatrzeć na tę historię w jej bardzo praktycznym, ludzkim kontekście. Warto zastanowić się nad emocjami, jakie musiały towarzyszyć tym wydarzeniom.

Maryja wybiera się do swojej krewnej Elżbiety dlatego, że dowiedziała się, iż Elżbieta spodziewa się dziecka. Dowiedziała się tego, jak pamiętamy, w niezwyklej okolicznościach. Powiedział jej tę nowinę anioł Gabriel, gdy jej samej zwiastował,



Wszystkie te myśli i pytania musiały przygnieść Maryję. Dlatego pomysł odwiedzin i pomocy Elżbiecie był dla Maryi w pewien sposób wybawieniem od niesłuchania trudnej sytuacji.

Choć Maryi nie było w Nazarecie, to jednak Józef musiał się dowiedzieć, że jego małżonka jest w stanie błogosławionym. Z Ewangelii według św. Mateusza wiemy, że myślał nawet nad zerwaniem małżeństwa, aby dać swej ukochanej możliwość poślubienia tego drugiego,

z którym, jak myślał, poczęła dziecko. To działo się, gdy Maryja bawiła w górach Judei u Elżbiety. Wiemy, że wątpliwości Józefa zostały rozwiane przez proroczy sen, w którym anioł objawił mu prawdę o poczęciu Jezusa i misji, jaką Jezus ma do spełnienia na ziemi a wraz z Nim, Maryja i on sam, św. Józef. To z kolei dokonało się w Nazarecie, gdzie w tym czasie nie było Maryi. Ona cały czas przeżywała sytuację niepewności, nie wiedziała, co zastanie w domu gdy wróci do Nazaretu z Ein Karem, gdzie pomagała Elżbiecie i Zachariaszowi.

Wobec całej tej sytuacji po ludzku niesłuchanie skomplikowanej lepiej widać, jak trafne były słowa Elżbiety do Maryi: Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. Uwierzyć i pozostać wierną to nie była łatwa sprawa dla Maryi. Pan Bóg postawił ją przed zadaniem, którego po ludzku nie dało się wypełnić ani wytłumaczyć. Tylko zaufanie z jakim Maryja przyjęła Boże słowo mogło pozwolić jej na wypełnienie misji, jaką zlecał jej Pan Bóg. Ona wierzyła i ufała bezgranicznie, że Pan Bóg wszystkiego dokona. Ta jej postawa jest główną zasługą Maryi. Ona sprawiła, że Maryja jest Najświętszą z ludzi.

Zaufanie, bezgraniczna wiara Maryi jest też cechą, której ona nas uczy. Jeśli chcemy naśladować Maryję to rozpoczynajmy od tego właśnie – naśladowania jej zaufania Panu Bogu. Żyjmy tak jak Ona – choć lękała się, choć nie wiedziała jak sytuacja po ludzku nierozwiązywalna się rozwiąże, potrafiła robić swoje i czekać wierząc, że Pan Bóg znajdzie sposób, coś wymyśli.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia pragnę z całych sił życzyć wszystkim Parafianom wiary na wzór Maryi. Taka wiara daje pewność zbawienia, świętości, życia szczęśliwego tu na ziemi i niebie.

Ks. Jerzy Czerwień



że zostanie matką Zbawiciela i to bez udziału męża w tym poczęciu. Maryja zgodziła się na tę niezwykłą propozycję. Jednak łatwo nam się domyślić, że gdy już Boży posłaniec zostawił Maryję, w jej sercu musiała się zacząć burza emocji. Co teraz będzie? Jest matką poczęła dziecko. A nic o tym nie wie jej mąż, Józef. Jak mu to wytłumaczyć? Czy będzie on w stanie uwierzyć w to co się dokonało przed chwilą?

MODLITWA NA SKRZYDŁACH DŹWIĘKU

UDERZ W DZWON!

Wdnia 16 grudnia 2021 r. przy Arce Pana uroczystie odsłonięto i poświęcono figurę MB Królowej Pokoju. Aktu tego dokonał metropolita krakowski ks. abp Marek Jędrzejewski. Uroczystość odbyła się w 40. rocznicę pacyfikacji HiL. 16 grudnia 1981 r. o godz. 2.00 w nocy dziesięć czołgów T 54, staranowało mur wokół bramy kombinatu i przez wyłom na teren huty wdarło się ponad 2 tys. żołnierzy i 2150 funkcjonariuszy ZOMO. Wobec takiej siły strajkujący postanowili się poddać. W wielowątkowej kompozycji pomnika prof. Czesława Dźwigaja jest DZWON „SOLIDARNOŚĆ”, który symbolizuje, wskazuje, przypomina i upamiętnia 40. rocznicę zbrodni „stanu wojennego” oraz zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II, a przede wszystkim ofiar komunistycznego reżimu wśród polskiego duchowieństwa.

DŹWIĘKI ODLEGŁYCH CYWILIZACJI

Zanurzony w czasie i przestrzeni człowiek bezustannie bombardowany jest dźwiękami, których źródłem jest sama natura, albo które są skutkiem jego działania. Ludzie zatem szybko odkryli, że w naturze wiele przedmiotów wydaje miły dla ucha i donośny dźwięk i wykorzystali to zjawisko dla własnych celów. Tak wraz z ludzką cywilizacją narodził się dzwon jako narzędzie, instrument, wydający donośny dźwięk, wykorzystywany głównie w celach sygnalizacyjnych, a wraz z cywilizacyjnym rozwojem rosło jego znaczenie.

Początkowo wśród naturalnych dźwięków w wielu miejscach na świecie odkrywano niezwykle właściwości skał, które wydawały czysty, donośny dźwięk więc wykorzystywano te właściwości do nadawania sygnałów, przekazywania informacji i tworzenia melodii. Tak zrodziły się prehistoryczne kamienne dzwony. Na terenach dzisiejszej Syrii, Libanu, Jordanii oraz Izraela w przedneolitycznej kulturze natufijskiej, której rozkwit przypada na okres 10500 a 9000 r. przed Chr. odkryto ogromne, ważące do 100 kg kamienne młotki, które spełniały funkcje praktyczne podczas ceremonii pogrzebowych, a wydając donośne dźwięki służyły do porozumiewania się z lokalnymi



społecznościami. Prowadząc badania na południu Sudanu w Nubii Ekspedycja Muzeum Archeologicznego z Gdańska w latach 2007-2009, w dawnej stolicy królestwa Funj, oraz w rejonie VI katarakty Nilu na stanowisku z epoki kamienia w Jebel Querri uratowała 170 paneli skalnych z rytami oraz kilka przykładów tzw. Rock Gong, tj. dzwonów skalnych, zwanych też litofonami. Część tej kolekcji trafiła do muzeum w Gdańsku a wśród tych zabytków znajdują się także dwa litofony.

W innych rejonach świata człowiek odkrył, że podobne właściwości jak kamienie posiadają niektóre gatunki drzew. Żeby wzmocnić głos pnia zaczęto je drążyć lub wypalać wewnątrz i w ten sposób stawały się donośnym sygnalizatorem, przekaznikiem wiadomości na odległość i instrumentem muzycznym. Tak powstawały drewniane dzwony - tam tamy, semantony, gongi, kołatki, klepaczki, grzechotki. Drewniane dzwony są symbolem drzewa z ogrodu Eden, które uczestniczyło w upadku Adama oraz drzewa Krzyża, na którym Chrystus zadośćuczynił za przestępstwo Adama.

Gdy nadeszła epoka w której człowiek nauczył się wytapiać z rud metale i je łączyć w stopy, dla dzwonów nastąpiła nowa era, najpierw małych metalowych dzwoneczków, potem kloszy z nitowanych blach i na koniec coraz to doskonalszych odlewów od niewielkich do potężnych, kilkudziesięciotonowych,

a nawet cięższych jeszcze dzwonów. Dzwon oczywiście nie od razu przyjął kształt i wielkość znaną nam dzisiaj. A i dzisiaj inaczej wyglądają dzwony w Chinach i innych krajach Dalekiego Wschodu, a inaczej w Europie. Na ich ojczyznę wskazuje się kolebkę cywilizacji - Mezopotamię, czyli międzyrzecze Eufratu i Tygrysu gdzie, różne ludy i narody rozwijały kolejno szereg kultur, państw i imperiów. Pierwsze ślady człowieka z terenów Mezopotamii pochodzą z okresu paleolitu sprzed ponad 100 tys. lat. A najstarszy zachowany do dziś dzwon pochodzi z Babilonii. Jest to nie-duży dzwonek z brązu z IX w. przed Chr. W Chinach od czasów pierwszych dynastii odlewano dzwony (z brązu lub żelaza) a były - podobnie, jak krakowski dzwon „Zygmunt” - symbolem władzy. Dzwony znali również starożytni Egipcjanie, Babilończycy, Hindusi oraz mieszkańcy Afryki i Ameryki. W starożytnej Europie dzwonów używali także Grecy i Rzymianie.

DZWONY KOŚCIELNE I ICH SYMBOLIKA

W tradycji i kulturze chrześcijańskiej dzwon zawsze był wyjątkowym instrumentem. To najbardziej słyszalny głos w kościele i w ciągu wieków szybko rosło jego znaczenie i wartość. Od IV w. przez obrzęd poświęcenia i nadania imienia zostaje przeznaczony do służby bożej. Jego głos, rozchodzący się na wszystkie strony świata, sygnalizuje obecność sacrum, wzywa ludzi do wielbienia Boga, sakralizuje przestrzeń, udziela okoliczności błogosławieństwa, wzywa do modlitwy, uważano, że pełni też ważną rolę egzorcyzmu przeciw wpływom złych mocy, nawałnic, „łamie” pioruny, ucisza burze i inne żywioły.

Dzwony - jak ludzie, na chrzcie otrzymują imię i żyją tak długo, dopóki bije ich serce. Głos dzwonu obwieszcza radosne i smutne chwile, towarzyszy chrześcijaninowi w ostatniej drodze do wieczności. O znaczeniu dzwonów kościelnych i ich symbolicznie mówią umieszczone na nich najstarsze napisy najczęściej w języku łacińskim: VIVOS VOCO, MORTUOS PLANGO, FULGURA FRANGO - żywych zwołuję, zmarłych oplakuję, pioruny kruszę, to inskrypcja na dzwonie katedry w Szafluzie w Szwajcarii, która



rozpoczyna „Pieśń o dzwonie” Fryderyka Schillera, pieśń uznawaną za najpiękniejsze dzieło poetyckie poświęcone dzwonom. Inskrypcja ta często rozbudowana pojawia się na dzwonach całej Europy i w tłumaczeniu przybiera podobne treści: *Chwałę Boga prawdziwego, lud zwołuję, duchownych gromadzę, zmarłych oplakuję, zarazę oddalam, uświetniam uroczystości; Wielbię Boga prawdziwego, zwołuję lud, gromadzę duchowieństwo; Wzywam żywych, oplakuję zmarłych, łamię pioruny, rozwiewam wiatry, oddalam zarazę, zawieram pokój, oznajmiam święta; O Królu Chryste, przyjdź z pokojem!* Na dzwonie z 1674 r. w Miechowie widnieje napis: AUDITE GENTES VOCEM DOMINI (Usłyszcie ludy głos Pana). Dzwon z 1655 roku w Małogoszczy wielbi

nadzieję i otuchę. Gdy głosy ludzi zawoła, serce dzwonu oddaje potęgę wzebranego uczucia. W latach wojny najeżdźcy odbierali nam dzwony, aby zabić wiarę i ducha nadziei” - napisał o dzwonach na Orawie Franciszek Kott. Symbolika dzwonów tkwi nie we "wrażeniu", jakie wywołują, ale ich znaczenie symboliczne polega na tym, że są głosem Boga - pisze D. Forstner. Bogatą symbolikę dzwonu odkrywają teksty modlitw liturgicznych, towarzyszących obrzędowi błogosławienia dzwonów. Uderza w nich głęboko sakralny charakter nadawany dzwonom, które nie są przedmiotami czysto użytkowymi, przeznaczonymi jedynie do zwoływania wiernych do kościoła (rola sygnalizacyjna), ale obwieszczają obecność sacrum.

Gabriel Turowski - rozpoczęła się droga cierpienia w pontyfikacie św. Jana Pawła II, bowiem w późniejszych latach wielokrotnie cierpiał na różne dolegliwości będące następstwem odniesionych ran. Papież na temat zamachu wypowiadał się niechętnie. W grudniu 1983 roku spotkał się w więzieniu z zamachowcem. Wspomnienia z tej rozmowy zawarł w swojej ostatniej książce pt. *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Choć śledczy zebrali materiał dowodowy wskazujący na udział w spisku służb państw bloku komunistycznego, to do dziś jednak nie wskazano na czyje polecenie Turek działał. Papież wierzył, w cudowne ocalenie, które zawdzięcza Maryi („Jedna ręka strzelała, a inna kierowała kulę”) i już w klinice Gemelli Jan Paweł

II zapoznał się z przekazem siostry Łucji. Papież odwiedził sanktuarium fatimskie w maju 1982 roku. Podziękował wówczas za uratowanie życia i poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi, a pocisk, któ-



Boga słowami psalmu: IUBILATE DEO OMNIS TERRA PSALMUI DICIT NONI EI GLORIAM EI (*Sławcie Boga z radością, wszystkie ziemie, opiewajcie chwałę Jego imienia - Psalm 66, 1-2*). Na innych dzwonach wyryte są znane słowa błogosławieństwa i uwielbienia: SIT NOMEN DOMINI BENEDICTUM (Niech imię Pana będzie błogosławione), bądź z Pierwszego listu do Tymoteusza: SOLI DEO GLORIA (Bogu samemu cześć). Dzwon zatem jest głosem Boga, który sakralizuje przestrzeń obwieszcza, jest potężnym „ewangelicznym kaznodzieją”, który mocą swego tonu jakby pieczętował treści głoszone w świątyniach, a ponadto wielbi, wychwala, nawołuje, ostrzega, odstrasza, chroni.

Dzwon zatem posiada osobliwe "prawo głosu", a rozchodząc się na wszystkie strony wskazuje i sygnalizuje obecność sacrum i wzywa ludzi do wielbienia Boga. Jest symbolem życia, chwil doniosłych, przełomowych: *"Huczą nad bory i góry, niosą wieści szczęśliwe, towarzyszą ludzkim drogom i losom. Serce dzwonu uczestniczy w modlitwie, weselach i smutku. (...) Łka wicherą smutku i rozpacz, jęczy alarmem trwogi. Niesie*

DZWON „SOLIDARNOŚĆ”

Pomnik MB Królowej Pokoju przy Arce Pana to – jak mówił prof. Dźwigaj - wielowątkowa kompozycja pomnikowa, zawierająca w sobie szereg elementów i form, o charakterze sakralnym. Jednym z tych elementów jest niewielkich rozmiarów dzwon „Solidarność” umieszczony w środkowej części pod stopami MB Królowej Pokoju i napisem „Ojczyznę wolna zachowaj nam Panie”, a pomiędzy płaskorzeźbami błogosławionych ks. Jerzego Popiełuszki i kard. St. Wyszyńskiego. Światło przestrzeni w której jest zawieszony od strony chodnika tworzy kontur Polski. Napisy na płaszczu dzwonu u góry: ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II 13 V 1981 a u dołu SOLIDARNOŚĆ 13 XII 1981. Napisy powtórzone są też z drugiej strony.

Dzwon przywołuje wydarzenia historyczne. Pierwszym jest zbrodnia zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II 13 maja 1981 r. którego na Placu św. Piotra dokonał zawodowy zabójca, Turek Ali Agca. Ojciec Święty został uratowany w rzymskiej poliklinice Gemelli, ale od tego momentu – co podkreślał prof.

rym został ugodzony na Placu Świętego Piotra, został umieszczony w koronie figury Matki Bożej z Fatimy. Dzwon przywołując to tragiczne wydarzenie w jego 40. rocznicę, uświadamia nam i kieruje nasz wzrok i serca ku MB Fatimskiej w Arce Pana, z którą tak mocno związany był św. Jan Paweł II jako metropolita krakowski, a która od chwili koronacji jest Jej sanktuarium, miejscem kultu MB Fatimskiej dla całej Nowej Huty, miasta i okolic, niezależnie od tego, czy w poszczególnych parafiach odprawia się nabożeństwo fatimskie czy nie. Głos dzwonu, przez poświęcenie skierowanego do służby bożej, to głos Boga, który niesie błogosławieństwo całej okolicy, daje nadzieję i otuchę, że nie dosięgną nas złe moce, ominą nas kataklizmy, że będzie strzegł i zachowa dobre owoce naszego umysłu i serca oraz zachowa Ojczyznę wolną i da światu pokój.

U dołu, na pierścieniu Dzwonu widnieje napis Solidarność 13 XII 1981. Jest to przywołanie historycznego wydarzenia jakim był stan wojenny w reakcji na ruch społeczny „Solidarność”. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” (NSZZ Solidarność)

powstał jesienią 1980 roku na fali społecznego niezadowolenia z pogarszającej się sytuacji gospodarczej i ekonomicznej oraz sposobu sprawowania władzy przez komunistyczne rządy PZPR. Do Związku wstąpiło wtedy ok. 9–10 mln osób.

Program „Solidarności” głosił idee sprawiedliwości społecznej, samorządności, całkowitej równości między ludźmi pod względem ekonomicznym, społecznym i politycznym (egalitaryzmu), katolickiej nauki społecznej oraz solidaryzmu (społecznego i pracowniczego) oraz poszanowania dla polskiej tradycji niepodległościowej. Walcząc o jego realizację „Solidarność” organizowała strajki, uliczne demonstracje oraz wydawała biuletyny, czasopisma i ulotki. Władza w odpowiedzi na nasilające się protesty społeczne z 12 na 13 grudnia 1981 roku wprowadziła stan wojenny, który wywołał szok nie tylko ludności naszego kraju, ale i głęboko wstrząsnął opinią publiczną świata. W październiku 1982 roku doszło do formalnej delegalizacji „Solidarności”. Zaczęły się aresztowania i represje wobec jej członków. Ruch przeszedł więc do działalności „podziemnej”, wydając podziemną prasę (tzw. „drugi obieg wydawniczy”), tworząc swoje radio („Solidarność”) i bojkotując oficjalne instytucje. Podziemna „Solidarność” koordynowała też samopomoc społeczną i współpracowała z międzynarodowymi centralami związkowymi. Jej radykalni działacze tworzyli kolejne frakcje i ugrupowania jak NSZZ „Solidarność”-80, „Solidarność Walcząca”, Akcję Wyborczą Solidarność (1997–2001), która uwikłała Związek w politykę i ostatecznie przyczyniła się do jego osłabienia. Po fali strajków (w roku 1988) działalność NSZZ „Solidarność” ponownie zalegalizowano w kwietniu 1989 roku.

Szczególnym miejscem walki i oporu stała się Nowa Huta, gdzie już w 1960 r. mieszkańcy stoczyli prawdziwą walkę z siłami milicji, ZOMO, wojska i bezpieki w obronie Krzyża. Natomiast w stanie wojennym od 1982 r. dochodziło tu do największych manifestacji patriotycznych w Krakowie, które bardzo często kończyły się wielogodzinnymi walkami ulicznymi i w konsekwencji licznymi aresztowaniami, obrażeniami manifestantów, zniszczeniem mienia. Wystąpienia te wiązały się zazwyczaj z miesięcznicą wprowadzenia stanu wojennego i nabożeństwem MB Fatimskiej w Arce Pana. *Usytuowanie figury MB Królowej Pokoju przy Arce Pana – mówi Stanisław Malara – ma historyczne i symboliczne znaczenie,*

bo to tutaj, w krwawym starciu z bezpieką wspieraną przez ZOMO, milicję i wojsko odnieśliśmy zwycięstwo broniąc nowohuckiego Krzyża. Tutaj także, w stanie wojennym podczas nabożeństw fatimskich w Arce Pana dochodziło do manifestacji i regularnych walk ulicznych z broniącymi zbrodnictwo systemu państwowymi formacjami zbrojnymi. To tutaj z ręki esbeka strzałem w brzuch 13 października 1982 roku podczas demonstracji zginął Bogdan Włosik, niespełna 20-letni uczeń wieczorowego technikum i robotnik w Hucie im. Lenina. Kapłani z bieńczyckiej parafii od początku byli ze strajkującymi hutnikami, odprawiali Msze św. w kombinacie i udzielali sakramentów. Księża i siostry przy parafii w stanie wojennym nieśli wsparcie rodzinom internowanych, pomagali przetrwać ten trudny czas nie tylko prześladowanym. Do legendy „Solidarności” prze-



szła działalność s. Gemmy, bez której nie udałooby się zorganizować w stanie wojennym ks. Władysławowi Palmowskiemu i Stanisławowi Malarze podziemnych struktur Społecznego Funduszu Pomocy Pracowniczej.

Dzwon „Solidarność” w pobliżu słynnych nowohuckich kurantów „śpiewających” Bogu samemu na chwałę (SOLI DEO GLORIA), jako element kompozycji pomnika MB Królowej Pokoju przy Arce Pana, nawiązuje do historycznych wydarzeń i symbolizuje ogromny wysiłek mieszkańców Nowej Huty w obronie wiary, wolności i godności. Podkreśla także koloryt tego miejsca i jego wyjątkowość oraz nawiązuje do budowania i zachowania wspólnoty ludzi przybyłych tu z różnych stron Polski i poczucie „bycia u siebie”. Bicie dzwonów towarzyszy nam w dni świąteczne i zwykłe. Dźwięk ten stanowi stały punkt zakotwiczenia,

zadomowienia i zakorzenienia. Dzwony budują poczucie stabilności i solidarności w przestrzeni zamieszkiwania. W niedzielny poranek, gdy miasto jest jeszcze wyciszone, słychać bicie dzwonów i rozpoznajemy z którego kościoła ich głos zaprasza nas na Mszę św. Ich charakterystyczny, znany nam „od zawsze” dźwięk, uświadamia nam, że należymy do tej wspólnoty nawet wtedy gdy nie skorzystamy z tego zaproszenia. Zatem bicie dzwonów oznacza, że jesteśmy włączeni do wspólnoty więzią miejsca (współzamieszkiwania), przestrzeni i ludźmi, a także swoją działalnością i aktywnością. Dzwony należą zatem do tzw. kotwic kulturowych, ponieważ mają silne tradycje, a ich dźwięk daje poczucie „bycia u siebie”, zakotwiczenia i zakorzenienia w kulturze chrześcijańskiej. Metafora kotwicy, którą spięta jest cała kompozycja pomnika, w sposób obrazowy może wyjaśniać istnienie stabilnych punktów w zmiennej rzeczywistości, które zapewniają poczucie bezpieczeństwa i pewności. Kotwica, którą doskonale rozpoznajemy jako symbol nadziei i Polski Walczącej, symbolizuje także poczucie stabilności i „bycia u siebie” również w sensie zakotwiczenia we wspólnocie narodowej. Ojciec Święty Jan Paweł II podkreślając wartość wspólnoty narodowej i miejsca należnego człowiekowi w tej wspólnocie, uświadamiał nam moc zespolonego działania, a także wspólnotowego doświadczenia losu całego narodu: *Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie - to równocześnie nie sposób zrozumieć każdego człowieka inaczej jak w tej wspólnocie, którą jest jego naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższa chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka.* / Jan Paweł II,

Homilia podczas Mszy świętej na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979/

Zatrzymując się zatem przy pomniku MB Królowej Pokoju przy Arce Pana na krótką choćby modlitwę, uderzmy w dzwon, aby ta modlitwa na skrzydłach dźwięku dotarła do stóp Królowej Pokoju w niebie. Pomnikowy dzwon „Solidarność” jest bowiem zawieszony pod Jej stopami i jego głos wielbiąc Boga przez Maryję przyniesie nam, naszej wspólnocie i Ojczyźnie pokój tak pożądanym i oczekiwanym w tym czasie pełnym niepokoju.

Tadeusz A. Janusz
Foto. Tadeusz Palka



WIGILIE „SOLIDARNOŚCI” W HIL

TO BYŁY GROŹNE, ALE TEŻ PIĘKNE I UROCZYSTE CHWILE

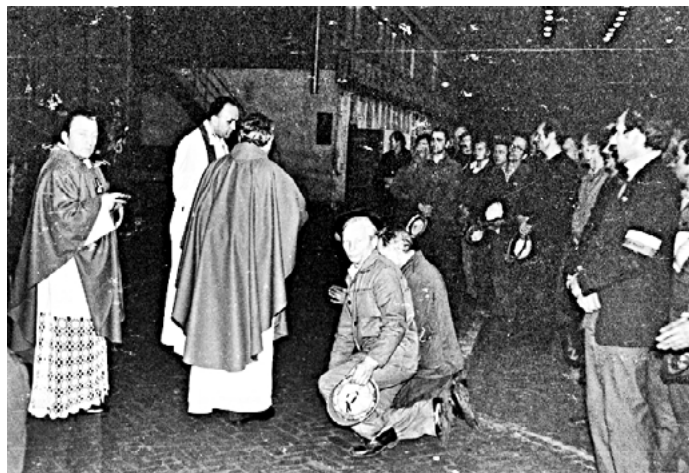
13 grudnia 1981 roku, niedziela godzina 5.15, czekałem na autobus, nie wiedząc o tym, że wyszedłem z domu na pierwszą zmianę do pracy już w stanie wojennym - wspomina Stanisław Malara. Poszedłem na przystanek autobusu 139, stałem nie tylko ja, ale także duża grupa ludzi. Autobusu nie było. Pierwszy przyjechał dopiero po godzinie 6.20. Wsiadliśmy i zobaczyłem dwóch funkcjonariuszy MO w mundurach, którzy stali przy kierowcy. Nie domyślaliśmy się nawet, dlaczego jadą. Dopiero jak wysiedliśmy, dowiedzieliśmy się, że było pałowanie na kierowców na zajezdni w Czyżynach, ponieważ nie chcieli oni wsiadać do autobusów.

Po wyjściu z autobusu, gdy zbliżałem się do bramy, już wiedziałem, co się stało. Zmiana C rozpoczęła strajk zgodnie z założeniami, bo spodziewaliśmy się, że może zostać ogłoszony stan wyjątkowy. Kiedy przyszedłem na swój wydział, wiedziałem, jakie będę miał zadania jako przewodniczący mojej zmiany, że trzeba szybko rozprowadzać ludzi na poszczególne stanowiska przy bramach numer 1, 2 i 3 oraz przy przychodni.

Było niesamowicie zimno, wobec tego poszedłem do narzędziowni i pobrałem dla ludzi kufajki. Później utworzyliśmy tymczasowy komitet strajkowy i czekaliśmy na rozwój wydarzeń. Zarządziłem, żeby załoga gromadziła się w jednym miejscu, aby się nie przemieszczali. Rozpoczął się strajk okupacyjny, wszystkie urządzenia stały. O godz. 12.00 poprzychodzili pierwsi ludzie z komisji zakładowej „Solidarności”. O godz. 13.00 mieliśmy komplet, za wyjątkiem przewodniczącego, który się przestraszył i nie pokazał się w ogóle. Wobec tego przewodniczącym zrobiliśmy Maćka Macha, rozdzieliliśmy białe- czerwone opaski, obstawialiśmy bramy wewnętrzne, żeby niepotrzebni ludzie nie wchodzili, abyśmy o wszystkim wiedzieli. Obstawiliśmy także swoim człowiekiem dyspozytornię. Tam miał siedzibę komitet strajkowy. Dwie zmiany musiały być dyspozycyjne i nikt nie odszedł, dokąd następna zmiana nie przyszła do pracy. O godzinie 15.00 przybyli nasi duszpasterze z Arki Pana, aby odprawić Mszę świętą: ks. Józef Gorzelany, ks. Jan Bielański, ks. Janusz Bielański, ks. Stanisław Pawłowski i ks. Stanisław Podziorny. Przeszli przez bramę od strony pogotowia ratunkowego, przeprowadzeni przez naszych ludzi. Ksiądz Gorzelany miał z sobą monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Podczas Eucharystii nie było kazania, była adoracja. Przed Mszą św. rozpoczęła się spowiedź zgromadzonych tam ludzi, a zebrało się ich około tysiąca. Nigdy nie zapomnę modlitwy ks. Gorzelanego przy adoracji Najświętszego Sakramentu - to była dla nas chyba najważniejsza sprawa życia, ponieważ nikt z nas nie wiedział, jak się ten strajk zakończy.

Jeszcze miała zostać odprawiona jedna Msza św. w dniu 15 grudnia, ale wtedy rozpoczęła się już pacyfikacja huty. Po pacyfikacji wróciłem do domu, a dwie osoby od nas, które nie chciały zdjąć opaski, zostały aresztowane.

Po nowym roku odwiedził mnie z wizytą duszpasterską ks. Władysław Palmowski i podczas tej kolędy dogadaliśmy się odnośnie wspólnego działania w stanie wojennym. 15 stycznia podjęliśmy decyzję o samoobronie, zbieraniu składek na rodziny



potrzebujące, na internowanych. 16 stycznia zainicjowaliśmy działalność pomocową, pracę w dwustopniowym Komitecie Obrony Robotników.

Pierwszą manifestację w stanie wojennym w moim zakładzie zorganizowałem w Wielki Piątek 1982 roku. To była popołudniówka i było zabronione przychodzenie do kościoła w nocy, bo obowiązywała godzina milicyjna. W związku z tym przygotowałem modlitewne czuwanie o godzinie 18.00. Zebraliśmy się przy krzyżu całą zmianą, produkcja była na ten okres wstrzymana. To było ważne, bo pokazało, że ludzie się nie boją. 31 sierpnia 1982 roku, w drugą rocznicę Porozumień Sierpniowych zebraliśmy się również pod krzyżem, odśpiewaliśmy hymn, pomodliliśmy się za ofiary stanu wojennego i rozeszliśmy się.

Natomiast pierwszą Wigilię zorganizowałem na mojej zmianie 16 grudnia 1982 roku, w rocznicę pacyfikacji huty. Spotkał się o godzinie 18.00 przy posiłku, to była symboliczna Wigilia w centralnej stołówce wydawania posiłków przy krzyżu. Zamiast obrusów rozłożyliśmy biały papier na stołach, zapaliliśmy świece, przyniosłem opłatki z Arki Pana. Poprosiłem kierownika zmiany, żeby powiedział kilka słów. Była bardzo miła atmosfera. Tak rozpoczęliśmy pierwszy opłatek w dziejach Walcowni Blach Karoseryjnych HiL, który przetrwał do dzisiaj.

Później organizowaliśmy go każdego roku w świetlicy. Po następnej pacyfikacji w 1988 roku wrócił na halę. Po "okrągłym stole" organizowałem bardziej uroczyste opłatki, zapraszałem radnych miasta Krakowa razem z prezydentem miasta Krakowa. Przychodził również dyrektor huty. Tradycja tych spotkań opłatkowych trwa do dzisiaj, i mam nadzieję, że będzie wciąż trwała.

Ostatni opłatek, związany także z Arką, zorganizowałem 16 grudnia 2011 roku, w 30. rocznicę stanu wojennego. W Arce Pana o godz. 18.00 odbyła się uroczysta Msza św, 30 – lecia, a w gastronomiku wieczerza wigilijna z Małopolską "Solidarnością" i przepięknym występem młodzieży.

Zanotowała MM

ARKA PANA W STANIE WOJENNYM

POD OPIEKĄ MATKI BOSKIEJ

Fragmenty publikacji: Katarzyna Wordliczek, Oazy wolności, Nowohuckie kościoły w działaniach Służby Bezpieczeństwa (1960-1989), w: SOWINIEC czerwiec 2012, nr 40, s.29-43:

Gdy 13 grudnia 1981 roku komuniści wprowadzili stan wojenny, naturalne było, że wielu działaczy opozycji i członków zdelegalizowanej „Solidarności” szukało pomocy pod skrzydłami Kościoła. Mimo szykan i prób zastraszania duchownych, inwigilacji parafii, w kościołach zaczęły spontanicznie organizować się grupy charytatywne niosące pomoc poszkodowanym. Dzięki salkom katechetycznym zbudowanym obok Arki (wówczas religia nie była nauczana w szkołach), można było sprawnie zorganizować punkty pomocy zajmujące się między innymi segregacją i wydawaniem darów otrzymanych z zagranicy. Jak wspomina ksiądz Władysław Palmowski, kapelanów „Solidarności” Kościół nigdy oficjalnie nie powołał. Byli tylko Duszpasterze Ludzi Pracy. Już od pierwszych dni stanu wojennego w Arce odbywały się modlitwy i nabożeństwa w intencji uwięzionych, kontynuowane później w latach osiemdziesiątych w pozostałych nowohuckich kościołach: w Mistrzejowicach, na os. Szklane Domy i na os. Kalinowym. W bieżącej świątyni zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego uruchomiono punkt informacyjny, w którym zbierano i udzielano wiadomości o miejscu przebywania osób internowanych, aresztowanych oraz ukrywających się i strajkujących. Rozpoczęto zbiórkę żywności i pieniędzy. Większość tych inicjatyw w początkowym okresie była podejmowana spontanicznie. Dane te były weryfikowane i trafiały do księdza Palmowskiego, który został wybrany na koordynatora działań pomocowych. Ze strony kościoła zaangażowali się księża proboszczowie poszczególnych parafii: Franciszek Skupień, Stanisław Podziorny, Jan Bielański i Janusz Bielański, a także wielu księży wikariuszy i siostry zakonne. W kancelarii parafialnej rozdzielano dary otrzymane z zagranicy, pomoc materialną i żywnościową, zbierano informacje o osobach zatrzymanych, internowanych, ukrywających się, zwolnionych z pracy.(...)

O księdzu Władysławie Palmowskim, wikariuszu z Arki Pana, można powiedzieć, że był jedynym kapłanem „podziemnej Solidarności”, który dotarł do wszystkich zakładów pracy na terenie Nowej Huty. Był łącznikiem pomiędzy więzionymi a światem zewnętrznym, pomiędzy strukturami opozycyjnymi w różnych zakładach pracy oraz pomiędzy kilkoma organizacjami podziemnymi. Odwiedzał internowanych w ośrodkach odosobnienia w Załężu, Nowym Łupkowie, Uhercach, a także w więzieniu w Raciborzu i VI Specjalnym Obozie Wojskowym w Czerwonym Borze. Tam przesłuchiwali go funkcjonariusze wojskowych służb specjalnych. Ksiądz Palmowski współtworzył i organizował Społeczny Fundusz Pomocy Pracowniczej.(...)

Przy Kościele Arka Pana działała apteka utworzona z darów zagranicznych, która swoim zasięgiem obejmowała nie tylko Nową Hutę. W czasie strajku w kombinacie HiL w grudniu 1981 roku ksiądz Palmowski organizował pomoc dla strajkujących i ich rodzin. Zaangażował się w działalność w Komitecie Pomocy Internowanym, Komitecie Pomocy Aresztowanym



w Nowej Hucie, organizował msze w intencji Ojczyzny. Działal w Komitecie Ocalenia „Solidarności” w Nowej Hucie, który był pierwszą podziemną strukturą na terenie kombinatu HiL.(...)

Kościół Arka Pana stał się bastionem opozycji i wolności. Zgnębieni stanem wojennym ludzie szukali wsparcia w Kościele, jak zwykle w trudnych chwilach. Na mszach ojczyźnianych gromadziły się tłumy, obecnych było wielu działaczy opozycji z całego Krakowa, reprezentujących różne nurty. W dniach 13 i 16 każdego miesiąca odprawiano msze w intencji Ojczyzny i „Solidarności”, poświęcano sztandary związkowe, rozrzucano ulotki. W kościele uczestnicy demonstracji znajdowali schronienie przed atakującym gazem i wodą ZOMO. Z inicjatywy księży w dniach demonstracji organizowano punkty pomocy medycznej dla poszkodowanych w starciach. W okresie strajków i ogłaszanego pogotowia strajkowego duchowni odwiedzali zakłady pracy, odprawiali msze święte, spowiadali. Aktywność księży i liczne demonstracje w Nowej Hucie spowodowały zwiększenie represji stosowanych przez władze. Działalności duchowieństwa, uszczypliwie nazywanego „klerem”, służba bezpieczeństwa poświęcała specjalną uwagę. Inwigilacją duszpasterzy i osób świeckich związanych z kościołem zajmował się Wydział IV SB. (...)

Nowa Huta była sceną konfrontacji komunistycznych zamierzeń i chrześcijańskiej solidarności. Konfrontacji, która trwała wiele lat, a z której Kościół i społeczeństwo wyszli zwycięsko. Nie powiódł się zamiar sekularyzacji robotników. Wbrew intencjom komunistycznych władz, robotnicy nie wyparli się wiary. Przeciwnie, wszelkie przeszkody umacniały ich w wierze, zbliżały do Kościoła i jednoczyły. Szczególnie lata stanu wojennego to czas, w którym ludzie bezinteresownie sobie pomagali i wspierali się. Dzięki zaangażowaniu, poświęceniu i wytrwałości ogromnej rzeszy ludzi skupionych wokół nowohuckich parafii udało się im godnie przeżyć trudne i smutne lata osiemdziesiąte.

Fragmenty z artykułu: Ewa Zajac, Tajna Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność”, w: SOWINIEC czerwiec 2012, nr 40, s.13-14:

Najważniejszą i najbardziej spektakularną inicjatywą KOS (Komitet Ocalenia „Solidarności”) był marsz milczenia, który 30 kwietnia 1982 roku odbył się – jak wspominają jego organizatorzy – po to, aby pokazać „internowanym, uwięzionym i zwolnionym z pracy, że nie są sami, że «Solidarność» pamięta o nich i nadal istnieje”. Pomysłodawcą zorganizowania akcji w takiej formie był Malara, a w jej przygotowanie włączyli się między innymi Żurek i Mach, którzy wydrukowali za pomocą dziecięcej drukarenki kilka tysięcy ulotek informujących o marszu. (...) W wyznaczonym dniu o godzinie czternastej około pięciu tysięcy robotników wychodzących z porannej zmiany uformowało pochód, który przeszedł sprzed bramy głównej kombinatu do placu Centralnego w Nowej Hucie. Marsz w zamyśle organizatorów stanowił „wyprzedzającą” odpowiedź hutniczej „Solidarności” na oficjalne obchody 1 Maja. Był pierwszą „uliczną” niezależną manifestacją w Nowej Hucie, a jego przebiegu – w przeciwieństwie do późniejszych podobnych akcji – nie zakłóciła interwencja oddziałów milicji. (...)

Dzień po marszu hutników w najmłodszej dzielnicy Krakowa odbyła się kolejna ważna manifestacja. Podczas Mszy Świętej w Kościele Matki Bożej Królowej Polski (Arka Pana) w Bieńczykach nastąpiło uroczyste przekazanie sztandarów KZ NSZZ „Solidarność” z zakładów Nowej Huty i HiL pod opieką Matki Boskiej. Na posadzce świątyni rozłożono sztandary Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego Kraków, „Solidarności” Nauczycielskiej, Budostalu-8 oraz z wydziałów huty: Walcowni Zimnej Blach, Zgniatacza i Mechanicznego. Sztandar KRH, który – mimo kilkakrotnych rewizji – przechowywała Teodora Sawa, został przekazany do świątyni następnego dnia. (...)



W 1982 roku konspiracyjne zebrania odbywały się głównie w Arce Pana. Spotykano się również w mieszkaniach prywatnych, a nawet na łakach nad Wisłą. KOS poza organizowaniem doraźnych akcji zajmował się przede wszystkim zbieraniem składek oraz pomocą dla internowanych i aresztowanych. Pieniądże deponowano w bieńczyckim kościele, w którym w tym czasie funkcjonował najprężniejszy w Nowej Hucie ośrodek pomocy współpracujący z Arcybiskupim Komitetem Pomocy Więzionym i Internowanym. Składki wpływały regularnie, co pozwoliło wypłacać rodzinom internowanych i aresztowanych comiesięczną pensję, nieco większą niż ta, którą otrzymywali przed wprowadzeniem stanu wojennego.

/-/

I SOBOTY MIESIĄCA W ARCE PANA

ZAPROSZENIE NA WIECZÓR WYNAGRODZENIA I ZAWIERZENIA

Na przestrzeni dziejów Maryja wielokrotnie objawiała się w różnych miejscach na świecie, ale jednym z najbardziej znanych objawień jest to, które rozpoczęło się w 1917 r. w Fatimie. Wiele z nas zna orędzie Fatimskie i wielu z nas uczestniczy w nabożeństwach Fatimskich.

Nabożeństwa te mocno wpisały się w naszą parafię ponieważ od lat przy Arce Pana gromadzą się tysiące wiernych czcicieli Matki Bożej Fatimskiej, którzy 13 dnia miesiąca począwszy od maja do października oddają cześć Matce Bożej i zanoszą przez jej wstawiennictwo swoje modlitwy.

Matka Boża w swoim orędziu prosiła również o ustanowienie nabożeństw I sobót miesiąca. Oczekuje w nich odmówienia jednej części różańca, spowiedzi w intencji wynagradzania, przyjęcia Komunii św. wynagradzającej oraz piętnastominutowej medytacji nad dowolną tajemnicą lub tajemnicami różańcowymi (nie należy mylić tego rozważania z rozważaniami w czasie odmawiania różańca).

W wielu parafiach w I soboty miesiąca (także w naszej)



zazwyczaj w godzinach porannych, gromadzi się grupa osób, która odprawia takie nabożeństwo.

Mając na uwadze, że w Arce Pana od wielu lat jest wielki kult Matki Bożej Fatimskiej, rok temu powstał pomysł aby w naszym kościele w sposób uroczysty celebrować nabożeństwo I sobót miesiąca, o które prosiła Matka Boża. Plan szybko wszedł w życie. Od października 2021r. gromadzimy się o 17.15 aby wspólnie odmawiać różaniec wynagradzający, następnie o godz. 18.00 uczestniczymy w uroczystej Mszy św. z Maryjnym kazaniem okolicznościowym. Po Eucharystii wobec Najświętszego Sakramentu uwielbiamy Chrystusa i Jego Matkę Maryję, a następnie podejmujemy piętnastominutową medytację tajemnicy

rożańcowej (oczywiście od godz. 16.30- 18.00 w kaplicy pojednania jest możliwość skorzystania z sakramentu pokuty). To nabożeństwo nazwaliśmy WIECZOREM WYNAGODZENIA I ZAWIERZENIA, zawierzenia bo w kolejnej części powierzamy Matce Bożej nasze osobiste intencje, intencje naszej Ojczyzny, Kościoła, prosimy o pokój na wecie i na Ukrainie. Wielu uczestników nabożeństwa wypisuje swoje intencje na karteczkach, które składamy u stóp figury Matki Bożej Fatimskiej. Nabożeństwo kończymy indywidualnym błogosławieństwem Najświętszym sakramentem, po którym modlimy się o uzyskanie odpustu zupełnego, a ostatnim akordem nabożeństwa jest wspólne odśpiewanie Apelu Jasnogórskiego.

Piękny śpiew i gra scholii i pana organisty, iluminacja świetlna i rzesze rozmodlonych czcicieli Matki Bożej sprawiają, że nabożeństwo to jest wspaniałą uczcą duchową, w czasie której odpowiadamy na wezwanie Matki Bożej wynagradzając za zniewagi ludzi, ale i sami zbliżamy się do Boga i jego Matki. Zachęcam do tego aby odpowiedzieć na zaproszenie Maryi znaleźć czas by w tym nabożeństwie uczestniczyć. Jeśli ktoś przyjdzie choćby raz, będzie pragnął przyjść kolejny. Do zobaczenia na Wieczorze Wynagrodzenia i zawierzenia w I sobotę miesiąca.

Ks. Piotr Waligóra

PATRONALNE ŚWIĘTO SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK

8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Siostry Służebniczki Dębickie obchodzą swoje święto patronalne. Świadek s. Emanuela Sakowicz pokazuje niezwykłą skromność Sióstr Służebniczek, ich ogromne oddanie w pracy z dziećmi, chorymi i ludźmi starszymi, zgodnie z hasłem „Na większą chwałę Bogu i cześć Niepokalanej Dziewicy”. Dziękując za wszystkie piękne dzieła, których Siostry

dokonały i wciąż nieprzerwanie od 21 października 1945 roku dokonują w Arce Pana, życzymy Siostrom dużo zdrowia, sił, ludzkiej życzliwości i nieustannej opieki naszej Fatimskiej Pani.



WITAMY W PARAFII SIOSTRĘ EMANUEŁĘ SAKOWICZ

RADOŚĆ I SIŁA ZE SŁUŻBY PANU BOGU

Urodziłam się w Siedlisku koło Nowej Soli. Było nas w domu sześćoro dzieci, Mieliliśmy gospodarkę prawie 6 hektarów i jako dziecko chodziłam do szkoły, a potem pomagałam rodzicom. Można powiedzieć, że więcej człowiek pomagał rodzicom niż odpoczywał. Ale bardzo miło wspominam swoje dzieciństwo na wsi. Potem Pan Bóg dał mi łaskę powołania. Byłam piątą z rodzeństwa - czterech chłopców i ja pierwsza dziewczynka, a po mnie przyszła na świat jeszcze siostra Zosia. Gdy się urodziłam, tatuś Kazimierz bardzo się cieszył i to po nim na chrzcie otrzymałam imię Kazimiera. Jak wstąpiłam do klasztoru, zmienili mi imię na Emanuela – piękne biblijne imię, znaczące Bóg z nami.

Chodziłam do szkoły średniej w Głogowie, gdzie zapoznałam Siostry Służebniczki w 3 klasie liceum. W tamtym czasie każdy uczeń musiał należeć do jakiejś organizacji – ja zapisałam się do PCK. Działając w PCK, opiekowałam się panią Emilią, która miała już ponad 90 lat i trzeba jej było dużo pomagać. Wcześniej tego nie czułam, wtedy dopiero poczułam, że w drugim człowieku jest Chrystus, że pomagając tej starszej osobie, służę i pomagam Chrystusowi. Mówiłam do niej babciu. Pamiętam, nie mogłam od niej odejść, bardzo ją polubiłam. Tak szczęśliwie się złożyło, że jak zdałam maturę, zwierzyłam się babci, że chcę iść do klasztoru i ona bardzo się ucieszyła. Gdy już zostałam

siostrą i przyjechałam na pierwszy urlop, to pierwsze kroki skierowałam właśnie do tej mojej babci, żeby ją odwiedzić, już w stroju zakonnym. Pamiętam jej wielką radość, bo ona bardzo chciała zobaczyć mnie jako zakonnice i spełniło się to jej marzenie. Wtedy widziałam ją po raz ostatni, bo jak za rok przyjechałam na urlop, to babcia już nie żyła.

Zanim w poszłam do klasztoru, zrobiłam kurs katechetyczny, już będąc w klasztorze, ukończyłam studia teologiczne. Prawie 38 lat byłam katechetką. Pracowałam w wielu miejscach - najpierw był to Kraków, potem Głogów, Solec Kujawski, Pilzno, Szyno koło Jasła, Żołynia k. Łańcuta, Kraków, Grębów k. Stalowej Woli, Lisia Góra, Chojnów, Szczecinek, potem znowu Kraków, Krościenko, Stary Sącz i teraz Nowa Huta. Przeszłam dużo placówek... 7 października 2022 roku minęła 44 rocznica mojego wstąpienia do zakonu. Jestem już na emeryturze. Nie katechizuję w tej chwili, teraz opiekuje się starszą chorą siostrą.

Nasz charyzmat to Dzieci, Ubodzy i Chorzy. Chcę podkreślić, że cieszę się, że mogę w naszym Zgromadzeniu wypełniać ten charyzmat. Prawie 38 lat opiekowałam się dziećmi, ogromnie lubiłam tę pracę, dużo z nimi śpiewałam, grałam, uczyłam



przedszkolaki i młodsze dzieciaki. Często przygotowywałam dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Gorliwie ich przygotowywałam. W sumie jak sama chodziłam do szkoły, byłam bardzo gorliwą uczennicą. Lubiłam się uczyć. I tę gorliwość wpajałam swoim uczniom. Praca sprawiała mi wielką radość. Prowadziłam grupy dziecięce, ognisko misyjne dziewczęcą służbę maryjną. Spotykaliśmy się po lekcjach w salkach katechetycznych lub w szkole. Organizowaliśmy wycieczki, pielgrzymki, wiele różnych imprez - z rodzicami, i bez rodziców.

Oddałam Panu Bogu to, że już nie uczę, a teraz zajmuję się chorymi. Całą sobą się poświęcałam dzieciom. ile tylko mogłam. A teraz wolą Bożą jest, żebym poświęcała się chorej współsióstrze. Bardzo polubiłam s. Dolorosę i wszystko dla niej robię z miłością, tak jakbym samemu Panu Jezusowi służyła.

Pragnę podkreślić, że Pan Jezus zapukał poważnie do mego serca, ale wiarę wpoili mi rodzice. W sypialni tatuś zrobił

ołtarzyk z obrazem Serca Pana Jezusa, krzyżem, gromnicą i różańcem. Zawsze mama brała wszystkie dzieci, klękaliśmy i modliliśmy się razem. Obraz tej wspólnej modlitwy towarzyszy mi przez całe życie i także wpłynął na moje powołanie. Od malusieńkiego wszyscy chodziliśmy do kościoła, wiarę i miłość do Pana Boga wpoili mi rodzice.

Jestem pierwszym powołaniem w Siedlisku po II wojnie światowej. Teraz jest nas więcej, z Siedliska pochodzi też s. Teresa – nasza zakrystianka, i jest taka radość i taka siła, że służymy Panu Bogu. Wspieramy się modlitwą. Prawie 40 lat służyłam dzieciom, teraz służę chorym, przez całe swoje życie zakonne wypełniam charyzmat Ojca Założyciela naszego Zgromadzenia, bł. Edmunda Bojanowskiego.

Zanotowała: MM

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

OAZOWA MŁODZIEŻ ZACHWYCIŁA MNOGOŚCIĄ TALENTÓW

II Śpiewogranie Patriotyczne w Arce Pana, to historia, sztuka i muzyka na żywo. Odśpiewanie hymnu państwowego przez wszystkich obecnych w Kaplicy Pojednania rozpoczęło wielkie świętowanie.

Scenariusz wydarzenia napisał i użyczył młodym wykonawcom Ksiądz Jarosław Gawęda. Podczas teatralnych scenek mogliśmy śledzić przemianę trzech osób: Karola Wojtyły, Alberta Chmielowskiego, oraz współczesnej uczennicy. Sceny przeplatane były pieśnią patriotyczną. Wybrzmiały nie tylko typowe utwory takie jak: „Mury”, czy „My, Pierwsza Brygada”, ale także współczesna aranżacja Sanah „Hymn” Juliusza Słowackiego. Śpiew porywał i zachwycił mnogością talentów, zarówno solistów jak i całej śpiewającej grupy, którą pięknie dyrygowała i wspierała Magda. Gra świateł współgrała z akompaniamentem Pana organisty, grą na gitarze siostry Katarzyny, oraz Basi na skrzypcach. To była prawdziwa uczta dla zmysłów i dla ducha.

W zeszłym roku też uczestniczyłam w obchodach Dnia Niepodległości z OAZĄ Arka, jako Polka i jako mama, w tym roku dodatkowo obserwowałam całe wydarzenie zza obiektywu aparatu. Pierwsze Śpiewogranie było piękne, drugie pokazuje



jak bardzo się rozwinęliście personalnie i jako Wspólnota. Poprzeczkę zawiesiliście wysoko, więc z niecierpliwością czekam na kolejne projekty. Miło patrzeć na młode pokolenie, które szlifuje swoje talenty w patriotycznej scenerii i miłej atmosferze.

Małgorzata Bisek

UROCZyste ODSŁONIĘCIE ŚCIANY PAMIĘCI W SP101

DWA MIECZE SYMBOLEM WALKI O WOLNOŚĆ, OBRONY GRANIC I NIEZALEŻNOŚCI

10 listopada 2022 roku to historyczny dzień, który na zawsze wpisze się już w kroniki Szkoły Podstawowej Nr 101. Oto po 50 latach od ufundowania Stojedynce dwóch olbrzymich mieczy i tarczy przez pracowników Huty im Lenina, dyrektor SP 101 Anna Serafin – Gruszek odsłoniła na korytarzu II piętra ścianę pamięci, a ks. Michał Kania – rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie uroczystie ją poświęcił.

Zamysł utworzenia takiego patriotycznego miejsca zrodził się w szkole już w jubileuszowym 2018 roku. Ściana pamięci jest syntezą tego, co w naszej historii wielkie, piękne, a zarazem i trudne. Dwa miecze i tarcza nawiązują do bitwy grunwaldzkiej, do historycznej sceny posłania przez Krzyżaków dwóch nagich mieczy królowi Jagielle, wspaniale opisaną przez Henryka Sienkiewicza. Są one symbolem walki o wolność, obronę



granic oraz niezależność, która wpisana jest w wydarzenia umieszczone na tarczy. Napisy na tarczy pojawiły się dzięki życzliwości Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego. Natomiast pamiątkowa granitowa tablica została ufundowana w 2019 roku przez p. Bartłomieja Niemca – jednego z rodziców. Orła i daty 1918 -2018 wyrzeźbił profesor Czesław Dźwigaj.

„W tym jest Polska” - to hasło przyświecało przy wyborze dat, jakie zostały umieszczone na tarczy. W plebiscycie szkolnym wybrano 12 najważniejszych wydarzeń ze Stulecia Niepodległej:

1918 ROK	ODRODZENIE PAŃSTWA POLSKIEGO PO 123 LATACH
1920 ROK	CUD NAD WISŁĄ
1939 ROK	WYBUCH II WOJNY ŚWIATOWEJ
1944 ROK	POWSTANIE WARSZAWSKIE
1945 ROK	ZAKOŃCZENIE II WOJNY ŚWIATOWEJ
1966 ROK	OBCHODY TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO
1978 ROK	KARDYNAŁ KAROL WOJTYŁA ZOSTAJE PAPIEŻEM
1980 ROK	POWSTANIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
1981 ROK	OGŁOSZENIE STANU WOJENNEGO
1989 ROK	UPADEK KOMUNIZMU W POLSCE
2004 ROK	WSTĄPIENIE DO UNII EUROPEJSKIEJ
2018 ROK	OBCHODY 100 - LECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

W przededniu Narodowego Święta Niepodległości przed uroczystością korytarz II piętra szczelnie wypełnił się uczniami, ich rodzicami i dziadkami. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością także radni Dzielnicy XVI, seniorzy z Arki Pana, harcerze ze Szczepu „Bartoszców” oraz przyjaciele szkoły p. Stanisław Malara, p. Mirosław Kowalewski i absolwentka Stojedynki dr Ewa Modzelewska – Opara z katedry historii i literatury oświecenia i romantyzmu UJ.

Program artystyczny przygotowany na ten wyjątkowy dzień był osnuty wokół dat umieszczonych na tarczy. Patriotycznym śpiewom towarzyszyły recytacje wierszy Adama Mickiewicza w ramach Narodowego Czytania – ponadczasowe teksty, które po 200 latach odczytuje się jako bardzo aktualne. Śpiewały dzieci, śpiewali dorośli, czytali uczniowie, czytali nauczyciele, czytali zaproszeni goście... Mirosław Kowalewski zaśpiewał specjalnie ułożoną na tę okazję pieśń „Jest Polska”, zabrzmiała też „Piechota”, „My Pierwsza Brygada”, „Wojenko wojenko”, „Pałacyk Michła”, „Białe róże”, „Piosenka dla córki”. „Mury”, „Niepewność”, „Pytasz mnie”, a na koniec „Rota”. W połączeniu z wierszami Mickiewicza udało się organizatorom stworzyć wyjątkowo wzruszający program, ukazujący, jak wiele w swojej historii musieli Polacy dokonać, aby żyć w wolnej Polsce i jak wiele trzeba zrobić, aby tę wolność zachować.

Małgorzata Modzelewska



CENTRUM EDUKACYJNE IPN

“DEFENSOR ECCLESIAE. ARCYBISKUP ANTONI BARANIAK (1904–1977)”

– Nikomu nie chciał mówić o tym, co go spotkało i co przeszedł. Odszedł z tą tajemnicą. Człowiek, który rzeczywiście był „Defensor Ecclesiae” – „Obrońcą Kościoła”. Uważał, że nie jest ważne jego bohaterstwo, ale by episkopat polski był zjednoczony wokół postaci kard. Stefana Wyszyńskiego, a z nim – cały naród – mówił o bp. Antonim Baraniaku metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski, podczas spotkania dyskusyjnego o książce „Defensor Ecclesiae. Arcybiskup Antoni Baraniak (1904-1977)”, w Centrum Edukacyjnym “Przystanek Historia” IPN w Krakowie.

Na pytanie z jakiego powodu bp Antoni Baraniak został

aresztowany, abp Marek Jędraszewski odpowiedział, że Bolesław Bierut chciał „rozprawić się” z kard. Stefanem Wyszyńskim. Ostatecznie doszło do kampanii antykościelnej, gdy aresztowano prymasa i bp Antoniego Baraniaka. Prawdopodobnie uznano biskupa za ważne źródło informacji. Planowano go złamać, aby stał się świadkiem w procesie oskarżenia kard. Augusta Hlonda i kard. Stefana Wyszyńskiego. Zachowały się dokumenty ze 148 przesłuchań, nie wiadomo jednak, ile dokładnie ich się odbyło. W dokumentacji nie ma mowy o tym, by biskup był torturowany. Można się tylko domyślać co przeszedł ze względu na ślady, które zostały pozostawione na jego ciele. W pewnym momencie na najwyższym szczeblu władzy

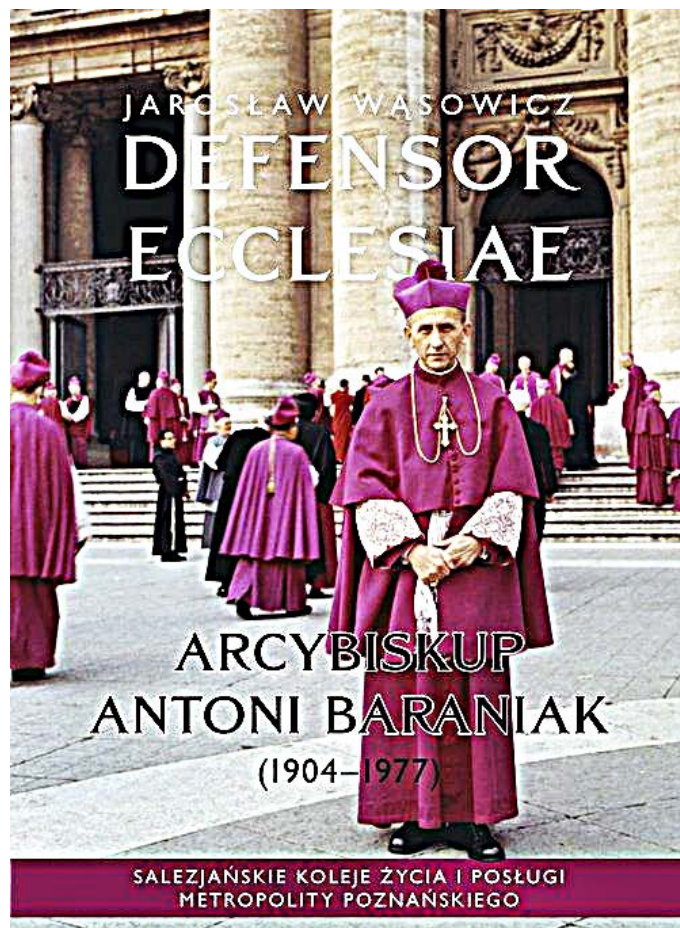


zapadła decyzja o tym, by zapewnić kard. Stefanowi Wyszyńskiemu lepsze warunki podczas internowania i postanowiono także wypuścić bp. Antoniego Baraniaka. Zdecydowano jednak, że trzeba go zabić, ale biskup cudem przeżył dwa wypadki samochodowe.

Arcybiskup powiedział, że całe życie bp. Antoniego Baraniaka płynęło w ukryciu. Przez wiele lat przebywał w cieniu, nie opowiadał także zbyt wiele o tym, co przeżył w więzieniu. Wiadomo, że podczas uwięzienia oddał się w ręce Boga i ofiarował swe życie za prymasa. Jako arcybiskup w rozmowie z prefektem seminarium duchownego wspominał po latach jak okrutne były tortury, które go spotkały i słowa, które powtarzał, gdy rozkazano mu podpisywać „lojalkę”: „Baraniak, ty się nie możesz ześwinić”. Abp Marek Jędraszewski zauważył, że jest wiele świadectw ludzi, którzy widzieli jego skatowane plecy. – Nikomu nie chciał mówić o tym, co go spotkało i co przeszedł. Odszedł z tą tajemnicą. Człowiek, który rzeczywiście był „Defensor Ecclesiae” – „Obrońcą Kościoła”. Uważał, że nie jest ważne jego bohaterstwo, ale by episkopat polski był zjednoczony wokół postaci kard. Stefana Wyszyńskiego, a z nim – cały naród – podkreślił abp. Marek Jędraszewski. Przypomniał, że podczas pogrzebu Prymas Polski mówił, że zebrani stoją nad trumną obrońcy Kościoła i jego samego.

Metropolita powiedział, że bp Antoni Baraniak jako jeden z nielicznych biskupów polskich wziął udział w prawie wszystkich obradach Soboru. Był cichym ambasadorem polskiego Kościoła i swą misję pełnił z niezwykłą dyskrecją i skutecznością. Jako arcybiskup niezłomnie broił Prymasa Tysiąclecia, organizował obchody jubileuszu 1000-lecia diecezji poznańskiej. Dzięki bliskiej współpracy z kard. Karolem Wojtyłą abp Antoni Baraniak doprowadził do powstania Papieskiego Wydziału Teologicznego. – Przeszedł do historii jako ktoś, kto walczył z ideologią ateistyczną i budował struktury silnego Kościoła w tej części Polski. Walczył również o to, by władze pozwoliły na budowanie nowych kościołów – zauważył abp Marek Jędraszewski.

Gdy bp Antoni Baraniak został arcybiskupem poznańskim, był śledzony, a wszystkie jego wystąpienia nagrywano. Nie udało się jednak zwerbować nikogo z jego najbliższego otoczenia. Arcybiskup mógł się czuć bezpiecznie, bo w jego otoczeniu wszyscy pozostali lojalni. Jednak doświadczenia z więzienia nauczyły abp. Antoniego Baraniaka wielkiej ostrożności w re-



Kraków: spotkanie duszpasterstwa młodzieżowego Europy
Przygotowaniu do przyszłorocznych Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie służyło czterodniowe spotkanie przedstawicieli duszpasterstwa młodzieżowego Europy. Odbывало się ono w sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach w Krakowie pod hasłem: „Wstań! Chrystus cię woła”. Wzięli w nim udział biskupi i młodzi z blisko 30 krajów naszego kontynentu, a zostało ono zorganizowane przez Radę Konferencji Episkopatów Europy (CCEE).

Stanisław Tasiemski OP - Kraków

Jak zaznaczył stojący na czele Rady Konferencji Episkopatów Europy abp Gintaras Grušas był to czas słuchania młodych, zapoznania się z ich inicjatywami, aby zrozumieć problemy, które napotykają w codziennym życiu. Metropolita wileński wspominał też o trudnej sytuacji na Ukrainie, a dla młodych reprezentujących obydwie obrządku katolickie tego kraju była to okazja, żeby podzielić się ze swoimi rówieśnikami doświadczeniem wojny i świadomością, że są obecnie głównymi obrońcami wartości chrześcijańskich i europejskich.

Zdaniem metropolity krakowskiego, abp Marka Jędraszewskiego młodzi ludzie stają dzisiaj przed trudnymi wyzwaniami: „Epoki post- prawdy, trudnego wychodzenia z pandemii koronawirusa, a przede wszystkim okrutnej wojny, którą tuż za naszą wschodnią granicą wywołała Rosja, napadając na Ukrainę. Nasza duchowa konfrontacja z wyzwaniami współczesnego czasu musi być równocześnie jak najbardziej owocnym przygotowaniem do przyszłorocznych Światowych Dni Młodzieży które odbędą się w Lizbonie”

Dla wielu uczestników krakowskiego spotkania szczególną wymowę miała modlitwa w sanktuarium poświęconym Janowi Pawłowi II – papieżowi, który zainaugurował Światowe Dni Młodzieży.



lacjach z ludźmi.

Autorem książki „Defensor Ecclesiae. Arcybiskup Antoni Baraniak (1904-1977) Salezjańskie koleje życia i posługi metropolity poznańskiego” jest ks. Jarosław Wąsowicz SDB, salezjanin, doktor historii, publicysta, kapelan Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej.

Biurowe Prasowe Archidiecezji Krakowskiej



W NASZEJ PARAFII

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY

W Uroczystość Wszystkich Świętych Msze św. w naszej parafii były odprowadzane według porządku niedzielnego. Na cmentarzu w Grębałowie Msze św. za zmarłych z naszej parafii zostały odprowadzone o godz. 11.00 i 14.00, a o 15.00 procesja z modlitwą za zmarłych.

W Dzień Zaduszny w naszym kościele Msze św. o 8.00 i 18.00 były w intencjach zbiorowych, które zostały wygłoszone przed Mszą. Po nich odprowadzana była procesja różańcowa z wypominkami wewnątrz kościoła. Przez cały listopad o godz. 17.15 w Grocie Matki Bożej modlitwa różańcowa za zmarłych polecanych w wypominkach jednorazowych.

PRZYGOTOWANIE DO BIERZMOWANIA

Trwa przygotowanie młodzieży klas siódmych do sakramentu bierzmowania. Co miesiąc kandydaci do bierzmowania spotykają się w kościele na Mszy św. o 18.00 i katechezie.

I SOBOTA - WIECZÓR WYNAGRODZENIA I ZAWIERZENIA

W pierwszą sobotę miesiąca o 17.15 odbywa się wieczór wynagrodzenia i zawierzenia Niepokalanemu Sercu, który prowadzi ks. Piotr Waligóra. Podczas nabożeństwa po modlitwie przed Najświętszym Sakramentem towarzyszy indywidualne błogosławieństwo. Wierni przygotowują na kartkach intencje, które są przedstawione Maryi.

WYJAZD DO MYŚLENIC NA SPEKTAKL

W dniu 6 listopada br. ks. Jarosław zorganizował wyjazd do Myślenic na spektakl grupy Misterium pt. „Gość oczekiwany”.

CHÓR „ARKA” ZAPRASZA

Chór „Arka” zaprasza panów, którzy chcieliby ćwiczyć i śpiewać w nim na spotkanie we wtorek o 18.30 w sali nr 8.

ZBIÓRKA MINISTRANTÓW I INNYCH WSPÓLNOT

W poniedziałek 7 listopada br. o 18.30 w sali oazowej „dziupli” odbyła się zbiórka ministrantów na którą zostali zaproszeni chłopcy, którzy chcieliby przystąpić do służby liturgicznej ołtarza. We wtorek 8 listopada br. o 16.30 w sali nr 9 odbyło się spotkanie Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego. Natomiast w czwartek o 16.00 w sali nr 9 odbyła się adoracja i spotkanie Stowarzyszenia Krwi Chrystusa.

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

W piątek 11 listopada br. w narodowe święto Dnia Niepodległości Masza Święta celebrowana przy ołtarzu głównym kościoła o 11.00 została ofiarowana w intencji Ojczyzny. Na ten dzień ks. Arcybiskup udzielił dyspensy od postu. W Dniu Niepodległości Oaza Młodzieży naszej parafii zaprosiła na patriotyczne śpiewogranie w kaplicy pojednania o 19.00.

ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

Niedziela 13 listopada br. jest Światowym Dniem Ubogich, w naszej parafii gościliśmy ks. Jacka Krzemienia ze Wspólnoty „Chleb Życia” zajmującej się opieką nad bezdomnymi. Ks. Jacek wygłosił kazania i kwestował na rzecz swych podopiecznych.

FATIMSKIE CZUWANIE

w niedzielę 13 listopada br. w godzinach 14.00 – 16.00 odbyło się fatimskie czuwanie modlitewne w grocie Matki Bożej.

RYCERZE KOLUMBA

We wtorek 15 listopada br. Rycerze Kolumba zaprasili mężczyzn na Mszę Świętą o 18.00 i po niej na spotkanie informacyjne w sali oazowej.

KATECHEZA DLA DOROSŁYCH

Katecheza dla dorosłych dla wszystkich, którzy chcieliby poszerzyć swą wiedzę na temat Pisma Świętego, prawd wiary, modlitwy i historii Kościoła odbywa się co tydzień we czwartki w sali nr 8 po wieczornej Mszy Świętej.

OTWARTY MITING GRUPY AA „BEZ NAZWY”

We czwartek 17 listopada o 18.30 w sali naprzeciwko kawiarni „Nadzieja” odbył się otwarty miting grupy Anonimowych Alkoholików „Bez Nazwy”. Dla osób borykających się z problemem alkoholowym i członków rodzin, których ten problem dotyka.

WSPÓLNOTA DUCHOWA ADOPCJI DZIECKA POCZĘTEGO

W sobotę 19.11. 2022 Wspólnota Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego zaprosiła na adorację o 10.00 i Mszę Świętą o 11.00 w intencji obrony życia.

REMONT OKIEN POD DACHEM

Od 21 listopada j rozpoczął się zapowiadany od dawna remont okien pod dachem naszego kościoła. Z tego powodu w dni powszednie wszystkie Msze i nabożeństwa są sprawowane w kaplicy pojednania. Kościół ze względów bezpieczeństwa jest zamknięty. Nie ma też adoracji w grocie. W kościele Msze św. są tylko odprowadzane w niedziele.

ZAPROSZENIE STOWARZYSZENIA KRWI CHRYSYTA

Stowarzyszenie Krwi Chrystusa zaprosiło na Drogę Krzyżową za zmarłych we wtorek o 16.30. Stowarzyszenie organizuje też pielgrzymkę na nocne czuwanie na Jasnej Górze z 10 na 11 grudnia. Informacje na ten temat w gablocie.

RODZINA RADIA MARYJA

Rodzina Radia Maryja zaprosiła na Mszę Świętą w intencji Kościoła, Ojczyzny, Radia Maryja i dzieł przy nim powstałych w niedzielę 27 listopada o godz. 17.30.

KONKURS SZOPEK

Serdecznie zapraszamy dzieci do udziału w VII konkursie na najpiękniejszą szopkę pod hasłem „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój”. Regulamin konkursu dostępny na stronie internetowej parafii i w gablocie parafialnej.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. Hubert Tomasz Dołęga – Dołęgowski	09.07.2022	23.10.2022
2. Szymon Jan Skrzypiec	13.04.2022	23.10.2022
3. Laura Niedzielska	30.08.2022	06.11.2022

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Grzegorz Henryk Kosmala i Paula Dorota Lis 05.11. 2022

KRONIKA ŻAŁOBNA

	ur.	zm.
1. Bronisław Jugowiec	05.5.1939	21.10.2022
2. Feliks Krupa	07.08.1924	23.10.2022
3. Zofia Kaleta	23.09.1950	24.10.2022
4. Halina Miś	12.11.1949	24.10.2022
5. Aniela Matusiak	28.04.1930	25.10.2022
6. Józef Sowula	02.03.1939	30.10.2022
7. Julianna Zdrada	25.04.1939	19.10.2022
8. Bogdan Bogaczewicz	09.08.1960	31.10.2022
9. Edward Zieliński	07.01.1933	31.10.2022
10. Antoni Wójcik	19.01.1936	04.11.2022
11. Józef Salwiński	06.01.1950	04.11.2022
12. Jan Jaworski	29.05.1947	03.11.2022
13. Wiktoria Cabała	20.12.1939	07.11.2022
14. Adela Kozioł	02.11.1934	10.11.2022
15. Władysław Ćwierz	25.02.1932	08.11.2022
16. Józefa Klamerus	22.01.1949	13.11.2022
17. Zbigniew Kałwa	11.05.1940	11.11.2022
18. Stanisław Puła	31.10.1944	14.11.2022
19. Wanda Jarosz	29.07.1940	10.11.2022
20. Zbigniew Tańcula	30.10.1965	14.11.2022
21. Ryszard Lachowicz	02.02.1953	12.11.2022

MSZE ŚWIĘTE I
NABOŻEŃSTWA W ARCE PANA

Niedziele:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00

Święta Kościelne:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 18:00

Dni Powszednie:

6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej),
11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta - w Kaplicy pojednania:

Dni powszednie: 6:00-8:30; 16:30-18:00; w niedziele i święta:
przed Mszą św.

Pierwsze piątki: 6:00-8:30; 15:00-18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 7:00 i 18:00

Nabożeństwa Fatimskie: od maja do października 13 każdego
miesiąca o godz. 18:00Odpust: I. MB Królowej Polski - 3 maja; II. Matki Bożej
Fatimskiej - 13 września

„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanię)



Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowejwww.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

WYCIECZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacza Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indiańska + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szyndzielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba leśna, baczówka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Spływ Dunajcem, Tatrzński Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUOGORJE (8 dni) - terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEN, BUDAPESZT, BRATYSŁAWA. RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BULGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Ołafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

KOLONIE, OBOZY - LATO' 2023 - morze, jeziora, góry
- ciekawa oferta na stronie biura!Zapraszamy do współpracy ORGANIZATORÓW IMPREZ
(dla grup specjalne zniżki)!

ZAPISY i INFORMACJE:

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5
czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00
budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”
tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930
e-mail: galeon@galeon.krakow.pl www.galeon.krakow.pl



Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.

2.11.2022 DZIEŃ ZADUSZNY Z PROCESJĄ RÓŻAŃCOWĄ I WYPOMINKAMI



5.11.2022 WIECZÓR WYNAGRODZENIA I ZAWIERZENIA



6.11.2022 ADORACJA DZIECI PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO I KOMUNII ŚW

